

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Rodzkiej: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—4 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niedostępne uwagi siewiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 13 7.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

WŁADYSŁAW MILUK,

b. referent wydziału prawnego magistratu miasta Wilna,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 października 1917 r., w wieku lat 29.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 października o godz. 10 rano w kościele św. Rafała, wyprowadzenie zwłok nastąpi z mieszkania przy zauł. 1-ym Carycyńskim № 14 na cmentarz ŚŚ. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamiają stroskani Rodzice i Siostra.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 10 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na polu walki we Flandrii obok 11 tu dywizji angielskich wystąpiły znowu w bitwie wojska francuskie.

Olbrzymie zastosowanie sił obu mocarstw zachodnich rozbiło się w walkach trwających cały dzień o wytrzymałość naszych flandryjskich wojsk.

Podjęte rano po nadzwyczaj silnym ogniu huraganowym ataki, stanowiły wstęp do bitwy, która się rozegrała przy nieprzerwanie gwałtownym ogniu działowym aż do nocy, na froncie szerokości 20 km. na polu lejkowym między Bixschoote i Ghelvelt. Przeciwnicy rzucali do walki ciągle nowe siły, które wielokrotnie w poszczególnych punktach szturmowały nasze linie do sześciu razy.

Na południe od lasu Houthouste, koło Draaibank, Mangelaere, Veldhoet i koło dworca kolejowego Poelcapelle nieprzyjaciół zyskał około 1500 m. terenu, lecz spotkał go kontratak naszych rezerw i ograniczył początkowe jego powodzenia. Od Poelcapelle aż na południe do Ghelvelt mężne nasze wojska mocno dzierżą w ręku swe linie bojowe. Powtórne ataki nieprzyjacielskie przeciw temu frontowi, szerokiemu na 13 km. zostały wszystkie odparte z nadzwyczaj ciężkimi stratami.

W innych armjach działalność bojowa była niewielka. Tylko nad Aisne wzmocniła się walka ogniowa. Na południe od drogi Laon—Soissons zrywające się do ataku francuskie kompanie, zostały odparte.

FRONT WSCHODNI

Żadnych istotnych wydarzeń nie było.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na południe od jeziora Dojran Bułgarzy odparli kilka angielskich oddziałów, które natarły po dłuższym przygotowaniu działowym.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 9 października.

FRONT WSCHODNI.

Bez zmiany.

FRONT WŁOSKI.

Około Kal na płaskowzgórzu Bainsizza-Duch św. wczoraj rano odparty został z wielkimi stratami atak włoski. 120 jeńców i 7 karabinów maszynowych zostało w naszym ręku. Około Costanjewicy pomyslnie nasze przedsięwzięcie przyniosło nam 180 jeńców.

ALBANJA.

Na wschód od Valony udaremniła została włoska próba przeprowadzenia się przez Vojusse.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (9 b.m. Tel. prywat.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano, iż sytuacja w Turynie na nowo bardzo zaostrzyła się. Brakuje zboża, wyrobów mącznych, ryżu i mleka. Również w Medjolanie wzmaga się niezadowolanie.

WASZYNGTON (9 bm. Reuter) — Rząd zamierza wydać 350 milionów dolarów na budowę kontrtorpedowców. Program budowy ma być przeprowadzony w ciągu 18 miesięcy.

KONSTANTYNOPOL (9 bm. WTB.) Ag. Milli donosi: Przybył tu dziś khedyw i został przyjęty przez sułtana w pałacu Bagdża w Dolma.

BERN (9 b. m. W. T. B.) — Według gazet paryskich, do Tulonu przybyła misja japońska w celu obejrzenia zakładów wojskowych i marynarki.

BERLIN (10 bm. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi: komisja senjorów Reichstagu postanowiła dziś

odroczyć sesję do dn. 5-go grudnia.

LONDYN (10 bm. Reuter) — Gazety donoszą, że we wtorek po południu umarł Sułtan egipski. Według «Times'a» następcą mianowany został brat sułtana Ahmed Tuad.

Z REICHSTAGU.

BERLIN (9 bm. W. T. B.) — W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia Reichstagu przemawiał sekretarz stanu v. Capelle, który przy nadzwyczajnym wzburzeniu Izby komunikował o wspomnianych przez kanclerza stosunkach między niezawisłą partją socjal-demokratyczną, a niektórymi marynarzami, zmierzającymi do tego, by na wzór rosyjskiej rewolucji unieruchomić naszą flotę i wymusić pokój. Stwierdzono na podstawie dokumentów, że główny sprawca w Reichstagu, w sali frakcji niezawisłych socjal-demokratów przedłożył swe plany posłom Dittmannowi, Haasemu i Voitherrowi i uzyskał aprobatę. Wskazywano mu wprawdzie na niebezpieczeństwo przedsięwzięcia i zalecano ostrożność, jednakże przyobiecano poparcie w sprawie dostarczenia materiału agitacyjnego. Do starczenia tego materiału trzeba było oczywiście we wszelki sposób przeskodzić. Niektórzy z ludzi pozbawionych honoru i poczucia obowiązku, ciężko zawiniłi i otrzymali zasłużoną karę. Obiegające z powodu tych wypadków pogłoski ponad miarę są przesadzone. Gotowość bojowa floty ani na chwilę nie została zachwiana i taką winna pozostać.

Pos. dr. Dawid (soc.) oświadcza: Jeśli są fakty wskazujące, że wykroczone przeciw prawu, to musi nastąpić kara. Akcji wszechniemieckiej przyznajemy również swobodę, jednakże żądamy, by żadna instancja wojskowa lub rządowa nie faworyzowała jej. Wiele punktów w wtycznej zarząd armji wchodzi w dziedzinę polityki. Rezolucja pokojowa Reichstagu podziałała zagranicą nadzwyczajnie.

Pos. Haase (niezaw. soc.) przyznaje, że rozmawiał z marynarzami w sali frakcji, jednakże sekretarz stanu nie może przedłożyć materiału. Wielu marynarzy skarżyło się na brak pokubek duchowych i żądało pozwolenia zejścia na ląd, by móc wziąć udział w zebraniach politycznych.

Pos. Dittmann (niezaw. soc.) pyta: Dlaczego tak długo nie wytaczano nam oskarżenia? Chcą tylko wytworzyć wrogi nam nastrój.

Sekretarz Stanu v. Capelle powtarza, że mimo wszystko marynarz w swoim czasie odwiedził posłów. Akta sądowe stwierdzają, że posłowie okazali planowi życzliwość i wezwali marynarzy do dalszej pracy. Popiera-

li oni ich. Na występczość ich działania zwrócona została uwaga i wezwano ich do zachowania ostrożności.

Pos. Trimborn (centr.) oświadcza, że przy podejrzeniu o zdradę stanu lub kraju przeciw posłom wystąpić należy z całą surowością. Występek jednostek nie mogą być jednak całej frakcji zarzucane.

Pos. Kreth (kons.): Posłowie ci winni być poddani cofnięciu nietykalności i należy wdrożyć przeciw nim postępowanie karne.

Pos. Ebert (soc.) oświadcza, że przedłożony materiał nie usprawiedliwia ciężkiego oskarżenia. Rząd, który użyje wyjąć z pod prawa część narodu, będzie zwalczany przez nas ze wszystkich sił.

Pos. dr. Stresemann (nar. lib.) jest zdania, że prawo daje możliwość postępowania, o ile oskarżenia sekretarza stanu zgodne są z rzeczywistością.

Pos. Naumann (postęp. par. ludowa) z faktu, że kanclerz Rzeszy nie postawił Reichstagowi żadnych żądań, wyciąga wniosek, że w aktach nie było takiego, co by przewidywało wywody sekretarza Stanu. Od dn. 4 sierpnia 1914 r. nie jest jednak możliwe postawienie całej partji poza związkiem narodu, jak to uczynił kanclerz Rzeszy.

Kanclerz Rzeszy dr. Michaelis zwraca się przeciw temu ostatniemu oświadczeniu. Do słów swych, że zachowuje się on obiektywnie wobec wszystkich partji, dodał on, że agitacja nie może być groźna dla istnienia Rzeszy i państwa.

W tym sensie wystąpił on przeciw niezawisłym socjal-demokratom. Gdzie powiedział on, że mają być oni postawieni poza prawem? Rząd jest odpowiedzialny za to, by działalność bojowa wojsk została utrzymana i dlatego było jego obowiązkiem działać tak, jak działał. Nie przemawiał on jednak za wyjątkowym prawodawstwem.

Kara tych ludzi musi być surowa, ponieważ opór musi być złamany. Współwinę w tem co się stało ponoszą także pisma ulotne. Ludziom tym źle radzono i doprowadzono ich do złamania wierności.

Po wyrażeniu przez posła Mertina (frak. niem.) zdania, że tylko postępowanie sądowe może sprawę wyjaśnić, pos. Haase (niezaw. soc.)

powtarza, że materia sekretarza stanu nie może być przeciw nim wyszukany. Przy najbardziej delikatnych poszlakach, dawno już przeciw nim wdrożonoby dochodzenie sądowe. Byliby oni pociągnięci jako świadkowie.

Kancelerz Rzeszy dr. Michaelis: o powołaniu świadków decyduje nie kancelerz Rzeszy, lub sekretarz stanu, lecz sąd. Muszę zaprzeczyć przeciw twierdzeniu posła Haasego, jako by o porozumieniu między nim i obu skazanymi nie było nic udowodnionego takiego, co by choć cieni winy mogło rzucić na niego i jego partję. Skazani jako hersztowie agitowali za tem, by odmówiono posuszeństwa. Z tą winą w sercu jeden z marynarzy jechał tu i prosił o dalszy materiał. Został on mu dany. Ten tylko fakt stwierdził sekretarz stanu v. Capelle.

Wbrew temu pos. Dittmann oświadcza, że nie miał żadnego powodu do odmówienia materiału, który setki razy dawał żołnierzom, marynarzom i osobom cywilnym. Wzywał on do ostrożności, albowiem nie wszystkie władze przyswoiły sobie słowo cesarskie. Oświadczeniem posła hr. Westarpa (kons.), że kancelerz Rzeszy w tym wypadku jest zmuszony do zniesienia nietykalności, ponieważ oskarżeni popełnili najcięższą zbrodnię—zdradę ojczyzny, zakończona została dyskusja. Wniosek niezawisłych socjal-demokratów, według którego oświadczenie rządu uznane jest za niewystarczające, odrzucony został przeciw głosom obu frakcji socjal-demokratycznych.

Następuje sprawozdanie komisji głównej w sprawie polityki zagranicznej.

Pos. Fehrenbach (centr.) Nasza rezolucja pokojowa nie może być uważana przez zagranicę za oznakę słabości Papieżowi cały świat winien wielką wdzięczność za jego notę. Narod niemiecki przyłącza się do niej bez różnicy wyznania. Alzacja i Lotaryngja jest i pozostanie krajem niemieckim. Warunkiem opuszczenia przez mocarstwa centralne okupowanych terenów jest opuszczenie terenów okupowanych przez koalicję, oraz kolonji, jak również zniesienie wszelkiej hegemonji na morzu. Nowej rezolucji pokojowej Reichstagn, nowej propozycji pokojowej rządu Rzeszy już nie będzie. Możemy wytrwać i w polu i w kraju. Jednolite Niemcy nie mogą być zwyciężone.

Sekretarz Stanu v. Bühlmanni zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Peru i nami jest jeszcze sprawą krótkiego czasu. Peru żąda od nas zadośćuczynienia i zwrotu strat bez wyroku sądu morskiego za słusznie zatopiony żaglowiec. Urugwaj chce zerwać z nami stosunki dyplomatyczne bez żadnego powodu. Wobec tych niepokojących faktów można powiedzieć, że ngoda w sprawie węgla i kredytu z Holandją wkrótce ma nastąpić (brawo!). Zbliżenie narodów po odpowiedzi na notę Papieża niestety nie postąpiło naprzód. Oświadczenia odpowiedzialnych mężów stanu koalicji pozwalają sądzić, że nie są oni skłonni uczynić zadość wielkodasznemu wezwaniu Papieża.

Hr. Czernin nie tylko stwierdził znowu gotowość mocarstw centralnych do pokoju, lecz poczynił nowe wskazówki co do wytycznych, na których być może wreszcie nowa Europa będzie mogła być zbudowana. Czerninu miernie, że tylko cienka ściana odzieli nas od załamania. Jednakże od szczytnej nory na morzu Północnym, aż do Isonzo stoi naprawdę gruby mur: narod niemiecki z żelazną wolą.

Jeśli chce on oczekiwać złamania jego, musi uzbroić się w cierpliwość (bardzo dobrze!).

Anglja zobowiązała się wobec

Francji, że z całą siłą występować będzie na rzecz zwrotu Alzacji i Lotaryngji, dopóki Francja sama obstawać będzie przy tem żądaniu. Na pytanie: Czy mogą Niemcy w sprawie Alzacji i Lotaryngji czynić Francji jakiegokolwiek ustępstwa? mamy jedną tyko odpowiedź: Nie! Nigdy! (Buzliwie brawo!) Jest to symbol niemieckiej łączności. Walczymy nie o fantastyczne podboje, lecz o nietykalność Rzeszy niemieckiej (brawo Poza francuskim życzeniem co do Alzacji i Lotaryngji niema żadnej przeszkody do pokoju (słuchajcie, słuchajcie). Cele pokojowe koalicji są utopistycznym, maksymalistycznym programem zdobywczym, który mógłby być przeprowadzony tylko po rozbiciu Niemiec i wszystkich ich sprzymierzeńców. Natomiast nasza polityka jest realna i skromna.)

Odpowiedź na notę Papieża nie pozostawia żadnej wątpliwości co do naszych celów wojny (brawo!).

Rzecz ludności niemieckiej jest poparcie naszej polityki do zwycięstwa i pokoju! (Ożywione brawo).

Pos. dr. Gradnauer (soc.) Jeśli wrogowie odrzucają naszą propozycję, to nie pozostaje nam nic innego jak wytrwać. Dalszej działalności pana v. Kühlmanna oczekujemy z zupełną ufnością. Kurlandja, Lifflandja i Polska muszą być paniami w swym własnym domu, ale dopiero po porozumieniu z Rosją. Z wojny tej powstać musi nowa Europa.

Dalsze obrady odłożono na środę na godz. 10-tą. Poza resztą dzisiejszego porządku dziennego jest uproszczenie opieki prawnej i kwestje społeczne.

Sprawy polskie.

W sprawie Legionów.

Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Krakowa, radny ks. dr. Caputa domagał się w formie wniosku nagłego, ażeby Rada m. Krakowa zwróciła się do Koła polskiego o natychmiastowe i telegraficzne wstrzymanie wysyłki na front bojowy legionistów, którzy zgłosili swe wystąpienie z Legionów — aż do czasu ukończenia pertraktacji prezydjum Koła polskiego z rządem. Mówca zaznaczył, iż interwencja natchmiastowa jest konieczną, ponieważ wydobycie legionistów z rowów strzeleckich będzie już rzeczą niewykonalną.

Wniosek ks. Caputy przyjęto buuzliwymi oklaskami i — jak donoszą pisma krakowskie — przyjęto jednogłośnie.

Tereszczenko o Polsce i Litwie.

«Stokholms Dagblad» z dnia 24-go września br. zamieszcza wywiad ze znanym w Sztokholmie agentem legacji francuskiej, alzeczykiem dr. Andre Waltz. Dr. Waltz przybył przed paroma dniami z Petersburga. O swej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych, Tereszczenką, oświadczył, co następuje:

«Tereszczenko szczególnie dużo mówił o przyszłości Polski i upoważnił mnie do powtórzenia, że rząd rosyjski jest zwolennikiem zupełnej niepodległości i suwerenności Polski.— Minister twierdził dalej, że urzeczywistnienie ekonomicznej niepodległej Polski da się uzyskać przez dostęp do morza. Dostęp ten jednak nie może być na terytorjum Litwy, która musi pozostać w ramach republiki rosyjskiej. Litwa—oświadczył Tereszczenko—podobnie jak i inne prowincje narodowości, otrzyma najdalej idącą autonomję, szczególnie w kwestjach języka, religji, oświaty i administracji. Otrzyma ona także szerokie prawa ustawodawcze dla Sejmu w kwestiach lokalnych. Atoli musi bez-

względnie pozostać Duma centralna dla całego państwa.

W dalszej rozmowie Tereszczenko dotknął także Finlandji, która, jego zdaniem powinna otrzymać «specjalny system rządzenia».

Do tych wywodów dołącza redaktor dr. Söderberg następujący komentarz:

«Oświadczenie Tereszczenki w sprawie przyszłości Polski idzie krok dalej od zapatrywań Milukowa, jako ministra spraw zagranicznych, który myślał jeszcze o unji Polski z Rosją, przynajmniej zaś o konwencji wojskowej.

Tereszczenko dalej odmawia Polsce prawa do portu litewskiego (Połagi), czyli skierowuje Polaków w stronę wvbrzeża pruskiego. Aby jednak to uzyskać, trzeba dążyć do pogromu Niemiec. Tereszczenko zaakcentował silnie, że Litwa spodziewać się może tylko lokalnej autonomji w ramach państwa rosyjskiego. Obietnica ta nie zadowolni Litwinów, których dążności wolnościowe idą — jak wiadomo — o wiele dalej».

Z wiedeńskiego Koła polskiego.

Z Wiednia piszą do «Czasu»:

W kole polskiem mowę posła Daszyńskiego oceniają wszystkie stronnictwa przychylnie. W całym parlamencie przyznają, że postulaty, przedstawione rządowi przez posła Daszyńskiego są nadzwyczaj umiarkowane, dlatego przez wszystkie polskie frakcje równomiernie są poparte. Daszyński żąda mianowicie, aby odbudowa Galicji prowadzona była energiczniej, niż dotąd; aby zaprzestano nieprzyjemnej gospodarki central względem kraju; wreszcie, aby rząd zapłacił należności od 3-ch lat nie zapłacone, za świadczenia wojskowe. Na rząd więc i tylko na rząd spadnie odpowiedzialność, jeżeli Izba poselska nie będzie mogła funkcjonować, co stanie się niewątpliwie, jeśli Polacy odmówią swego poparcia rządowi.

«Polnische Nachrichten» donoszą: Wice-prezes Koła polskiego, pos. Daszyński, który imieniem Koła polskiego przemawiał w dyskusji budżetowej, otrzymał od prezydenta ministrów, d-ra Seidlera, zaproszenie na konferencję. Wedle uchwały Koła polskiego, jak wiadomo, urzędują teraz na zmianę wiceprezesi. W poprzednim tygodniu urzędował pos. Daszyński, w bieżącym tygodniu spełnia te funkcje pos. dr. Głabiński.

Pos. Daszyński zjawił się u prezydenta ministrów przez co formalnie zainicjował rokowania z szefem gabinetu.

Po konferencji u d-ra Seidlera odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa, d-ra Głabińskiego, posiedzenie prezydjum Koła polskiego, na którym uchwalono, by zwołać komisję parlamentarną Koła.

Stanowisko Polaków w armji rosyjskiej.

O stanowisku pułków polskich w Rosji podczas rokowania Kornilowa donoszą «Gazecie Narodowej» co następuje:

Kornilow jeszcze jako legalny wódz naczelny wydał rozkaz, aby pułk ulanów polskich i dwa pułki piechoty udały się do Mohylewa. Rozkazy te wyszły wtedy, gdy nie jeszcze nie zapowiadało wszczętej następnie awantury. Rzecz prosta, że pułki wyruszyły we wskazanym w rozkazie kierunku.

Z chwilą jednakże, gdy wybuchła awantura Kornilowa, czynniki odpowiedzialne w wojsku polskiem, w obawie, by oddziały polskie nie zostały wciągnięte w akcję Kornilowa, co byłoby sprzeczne z ich poglądami i z uchwałami Zjazdu Wojskowego, zarządziły cofnięcie pułków polskich ku miejscom ich stałego pobytu.

Dowódcą 1-go korpusu polskiego w Rosji został gen.-porucznik sztabu generalnego Józef Muśnicki, a dywizjonierami generał-majorowie Gustaw Ostapowicz i Józef Leśniewski.

Królestwo Polskie.

Ofiojalny organ polski.

Pierwszy numer Dziennika Urzędowego Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego T. R. S. pojawił się z datą i października. W całej formie typograficznej, skromnej a poważnej jest zupełnie identyczny z Dziennikiem Urzędowym Departamentu Sprawiedliwości. Za redaktora podpisu jego Stanisław p. Dobrowolski (Redakcja ul. Mazowiecka 22). W Dzienniku tym mają być zamieszczane uchwalone przez Komisję Przejściową T. R. S. ustawy, rozporządzenia i przepisy, dotyczące wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a także rozporządzenia i okólniki Dyrektora Departamentu.

Przez ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym wprowadzane akty ustawodawcze i rozporządzenia uzyskują moc obowiązującą.

Treść 1-go numeru zawiera: Przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim. Rozporządzenia ogólne, dotyczące oddania zarządu szkolnictwa Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu. Ustawę, dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości. Ustawę wykonawczą, dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości. Rozporządzenie Dyrektora Departamentu w przedmiocie tymczasowego sprawowania obowiązków służbowych w szkolnictwie Królestwa Polskiego przez dotychczasowych kierowników (czki) i nanczytelni (lki). Rozporządzenie Dyrektora Departamentu w przedmiocie obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Z WARSZAWY.

Zmiany w zarządzie miejskim.

Z powodu ukazania się w niektórych pismach wzmianki o ustąpieniu ks. Zdzisława Lubomirskiego ze stanowiska prezydenta miasta, kancelarja prezydenta miasta zamieszcza w prasie warszawskiej następujące wyjaśnienie:

«Rada miejska na posiedzeniu w dniu 24 września r. b. uchwaliła wniosek, aby w przyszłości prezydent miasta i burmistrz na stanowiska nie byli mianowani przez władze okupacyjne, lecz wybierani przez Radę miejską, przyczym prezydenta miasta zatwierdzać będzie naczelna władza państwowa polska. Prezydent miasta oświadczył wówczas w imieniu swoim i burmistrzów, że solidaryzuje się najzupełniej z zasadą postawioną i dla ułatwienia sprawy tak prezydent jak i burmistrz złożą swe mandaty w ręce odpowiednich władz, zastrzegając naturalnie, że będą pełnić swoje obowiązki do chwili ostatecznego załatwienia sprawy i wyznaczenia następców».

Z GALICJI.

„Grupa Pracy Narodowej”.

«Polska Ag. Prasowa» donosi: W Galicji tworzy się nowa polska grupa polityczna pod nazwą «Grupa Pracy Narodowej». Nowa grupa przeprowadzić chce organizację umiarkowanych elementów ze wszystkich stronnictw polskich i utworzyć we wszystkich miejscowościach Galicji związki pracy narodowej.

W odezwie założycieli nowej organizacji wystąpiono przeciw maksymalizmowi, który się obecnie szerzy w Galicji.

W kwestji rozwiązania sprawy polskiej nowa grupa stoi na gruncie programu N. K. N.

Z prasy.

O sprawie polskiej.

Stanowisko, jakie w sprawie polskiej zajęło «Vossische Ztg.», wywołało szereg godnych zanotowania uwag krytycznych ze strony i polskiej i niemieckiej. P. Lempicki w «Godzinie Polski» pisze:

«Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywrze ono na tych, którzy dotychczas wierzyli, że z mocarstwami centralnymi łączy ich narody wspólny interes i dla tej idei pracowali: dziś tym marzycielom «Vossische Ztg.» daje egoistyczną odprawę. Czy nie będzie teraz możliwym u Polaków, Litwinów, Ukraińców i innych następujący bieg myśli: jeżeli dalszy los nasz ma zależeć od porozumienia się mocarstw centralnych z Rosją, czy nie jest dla nas lepszym i wskazanym, abyśmy już obecnie sami bezpośrednio z nią się porozumieli, tembardziej, że porozumienie takie ułatwia rosyjska rewolucja, która na swym sztandarze wypisała, szczerze czy nieszczerze, hasło wolności narodów i zasadę ich samookreślenia».

Prof. heidelberski, Alfred Wagner, odpowiada w tejże «Voss. Ztg.», posłowi Cohenowi, na jego wywody postawieniem pięciu zapytań, które sprządzają się do konkluzji:

Polska, w rezultacie obecnej wojny zostanie niezawodnie odbudowana.

Otóż, przed niemiecką polityką stoi zadanie:

— Kto ma ją odbudować?

Jeżeli nie uczynią tego Niemcy i Austria, które uczynić to mogą śpieszniej od innych, ponieważ Polskę mają w swem ręku, uczyni to z pewnością Rosja, albo Anglja.

Wszak już teraz Rosja reguluje swoją sprawę z Kaukazem.

Należy mieć nadzieję, dodaje «Kurj. Polski», że wyjaśnienia te dadzą do myślenia tym niemieckim politykom, którzy uważają niepodległą Polskę za przeszkodę w porozumieniu się powojennem Niemiec z Rosją.

Austro-Węgry.

Żądania wszechniemców austriackich.

Korespondent wiedeński «Voss. Ztg.» donosi:

Związek wszechniemiecki powziął, ze względu na spodziewane zjednoczenie stronnictw niemieckich, uchwałę następującą:

«Związek wszechniemiecki przyrzeka bezwarunkowo wytrwać przy jednolitości dawnych niemieckich krajów związkowych i domaga się wyodrębnienia Galicji i Bukowiny. Język niemiecki należy zaprowadzić jako język państwowy i przez ustawę wyborczą zapewnić Niemcom rolę kierującą w państwie. Opracowanie konstytucji ma przyjść do skutku w ten sposób, aby tak państwo, jak i idea monarchiczna, znalazła silne oparcie. Dalej należy dążyć do jaknajściślejszego, tak gospodarczego, jak i politycznego związku z Rzeszą niemiecką. Przywrócenie jednolitości waluty, a to celem podjęcia w czasach pokojowych konkurencji światowej z potęgami finansowymi, stojącymi pod wodzą Anglii i Ameryki.

Istotnie możliwą do przyjęcia propozycję pokojową należy w każdej chwili chętnie przyjąć. Atoli mocar-

stwa środkowe mogą się zgodzić na taki pokój, któryby dawał odszkodowanie w dziedzinie gospodarczej za ogromne ofiary wojenne, stanowił rekojmie zdrowej polityki stanu średniego i wyłączał, lub choćby tylko utrudniał ataki nieprzyjacielskie przeciw stanowisku mocarstwowemu, poręczonemu przez pokój. Wreszcie Związek wszechniemiecki żywi nadzieję, iż uda się także i socjalistów niemieckich zjednoczyć w jednym bloku niemieckim, stanowiącym zwartą całość przeciw zjednoczonym Słowianom».

Informacje powyższe korespondenta «Voss. Ztg.» nie są jednak ściśle, gdyż według dzienników wiedeńskich, socjaliści niemieccy idą z większością słowiańską.

Franeja.

Kongres socjalistyczny w Bordeaux.

Agencja Havasa donosi z Bordeaux: Na kongresie socjalistycznym, na którym przewodniczył Renaudel, omawiał Compère-Morel sprawę udziału partji w konferencji sztokholmskiej. Zwołanie międzynarodówki miałyby tylko za rezultat wzmocnienie różnic zapatrywań, dzielących zarówno socjalistów francuskich, jak socjalistów innych krajów. Mówca powiedział wśród ożywionych oklasków stronników większości: Niezbędne będzie wypowiedzieć się tutaj stanowczo za pokojem zwycięskim lub za pokojem porozumienia, który pomniejszyłby Francję.

Włochy.

Nowa grupa w Izbie.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Lugano, iż sensacją dnia we Włoszech jest podpisana przez 45 posłów odezwa do posłów, nawołująca do przystąpienia do nowej grupy parlamentarnej, mającej na celu obronę konstytucji i parlamentu.

Podpisani posłowie należą przeważnie do liberalnego centrum.

Pozatem jednak podpisali się również niektórzy katolicy i radykali o znanej tendencji neutralistycznej.

Prasa wojownicza jest bardzo zaniepokojona i piętuje ruch, jako pozostający pod wpływem Giolittiego i wrogi wojnie.

ROSJA.

Sztrejk kolejowców.

Pet. ag. tel. komunikuje pod datą 9 bm., że sztrejk kolejowców przybiera zapowiadany przez komitet sztrejkowy planowy przebieg.

Rząd postanowił wobec sztrejku udzielić kolejowcom żadanego zwiększenia płacy, od 1 września poczynając, co będzie wymagało wydatkowania rocznie 730 milionów rubli. Jednocześnie rząd postanowił opracować nowe taryfy kolejowe.

Dalej wyda ono prawo co do specjalnego zaopatrzenia kolejowców w artykuły żywnościowe.

Z drugiej strony pisma dowiadują się podobno, że do czasu ogłoszenia wspomnianych praw rząd rozważał kwestję wszczęcia dochodzenia sądowego przeciwko komitetowi sztrejkowemu.

Wczoraj bataljony kolejowe oświadczyły rządowi, że są gotowe do popierania go, w celu zakończenia sztrejku.

Według ostatnich wiadomości, sztrejkowali tylko pracownicy linii kolejowej petersbursko-moskiewskiej, podczas gdy wiele innych linii protestuje tylko.

Rada tymczasowa republiki rosyjskiej.

Jak informuje pet. ag. tel. pod datą 8 bm., parlament prowizoryczny będzie nazywany na wniosek Ceretellego jako Rada tymczasowa republiki rosyjskiej.

Będzie on posiadał prawo skierowania do rządu zapytań, ale nie interpelacji, jak również będzie miał prawo inicjatywy w kwestjach, dotyczących państwa, oraz prawo debatowania nad zarządzeniami i projektami, które będą doń zgłoszone przez rząd.

Komitet centralny kadetów wygłosił podkomisję z 5 członków, która w porozumieniu z odnośnymi komitetami moskiewskich i petersburskich przemysłowców ma sporządzić listę przedstawicieli partji burżuazyjnych do parlamentu prowizorycznego. Liczba tych przedstawicieli została ustalona na 120.

Sejm finlandzki.

PTA. donosi z Helsingforsu, że według dotychczasowych wyników wyborów sejm składać się będzie z 95 socjalistów, 65 członków bloku mieszczańskiego, 22 agrariuszy, i 18 członków partji szwedzkiej. Socjaliści otrzymali ogółem 316,922 głosy, a burżuazja 213,502 gł.

Wydatki wojenne.

Łok. Anz. donosi z Petersburga: Rosyjskie min. finansów ogłasza urzędownie, że wydatki wojenne wyniosły dotychczas 41,933 miliony rb. Pożyczki zagraniczne dały naogół 8,062 miliony, z których 6,750 milionów dała Anglja.

Ani namysłu ani wahania

być nie powinno.

Teraz chodzi tylko o czyn!
Jeżeli każdy z osobna —
bez wyjątku — nateży swe siły,
będzie wtedy miała i ta
niemiecka pożyczka wojenna
wielki sukces, który mieć powinna.

Gdyż nietylko granatami
można doprowadzić do końca
zażartą walkę; wynik będzie
dopiero zależał od powojennej
oznaki niemieckiej siły
ekonomicznej. Tylko w ten sposób
zmuszą Niemcy swych wrogów
do rozsądku.

Dlatego podpisuj!

9000—9

Mowa hr. Apponyiego.

Jak donosi z Budapesztu pod datą 8 bm. ag. tel. Wolffa, minister wyznał, hr. Albert Apponyi, bawiąc w Siedmiogrodzie w celu odwiedzenia swego syna, znajdującego się na froncie, wygłosił mowę, w której pomiędzy innymi zaznaczył, iż wspólny austriacko-węgierski minister spraw zewnętrznych oraz niemiecki kanclerz Rzeszy ostatnio znowuż oświadczyli, że nie mają żadnych zaborów na względzie i są gotowi do pertraktacji pokojowych.

Niestety u naszych wrogów wciąż jeszcze nie widać gotowości pokojowej w dostatecznym stopniu, i jeszcze w ostatnich zgodnej uwagi strony domagano się posiadania Siedmiogrodu. Ale Węgrzy ani pędzi ziemi nie ustąpią z Siedmiogrodu.

Kontynuować wojnę, znaczy to zachować pod każdą postacią prawo narodu i wolności, gdyż istotne lub ukryte zwycięstwo Niemiec oznacza gospodarcze i polityczne ujarzmienie Francji. Nie może być rozdarta jedność wszystkich Francuzów. Partja nasza musi popierać wszelki rząd obrony narodowej. Jest to najkorzystniejsza polityka dla naszej partji, która nie powinna liczyć w swem łonie żadnych niedołęgów.

Z Bordeaux donoszą pod datą 8 bm., że komisja kongresu socjalistycznego, w celu opracowania uchwały, po wzięciu której ma być zakończony kongres, składa się z 21 przedstawicieli większości i 17 reprezentantów mniejszości.

Prawa kobiet.

Według wiadomości z Petersburga rząd rosyjski w dn. 20 października wyda dekret w sprawie rozszerzenia praw kobiet pod względem państwowym.

Przewiezienie rodziny Cara?

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Komunikat Hawasa z Petersburga komunikuje, że rodzina carska przewieziona została z Tobolska do klasztoru Abalak.

Agencja cesarskiej wdowy.

Do pism rosyjskich donoszą z Jałty na Krymie, że liczą się co chwila z możliwością zgonu cesarskiej wdowy Marji Teodorówny.

Cesarzowa-wdowa, która już od kilku dni utraciła świadomość, znajduje się w agonii. Wielkie księżny Olga i Ksienja znajdują się przy łóżku umierającej.

Bolszewicy górą w petersburskiej radzie.

Jak donosi pet. ag. tel. pod datą 9 bm., w petersburskiej radzie robotników i żołn. dokonano ponownych wyborów biura, które składa się obecnie z 7 członków, mianowicie 4 «bolszewików», w tej liczbie Trockiego i Ksieniewa, 2 socjalrewolucjonistów, w tej liczbie Czernowa, oraz jednego tylko «mieńszewika». «Bolszewik» Trockij został obrany na przewodniczącego petersburskiej Rady robotników i żołn.

Po dokonaniu tych ponownych wyborów biura, petersburska rada robotników i żołn. powzięła maksymalistyczną uchwałę, zwróconą przeciwko koalicji z żywiołami burżuazyjnymi i zapewniającą, że zwoływany powszechny kongres rad robotników i żołn. utworzy prawdziwą władzę rewolucyjną.

Do «Daily News» komunikują z Petersburga, że kongres wszechrosyjski rad robotników i żołn., który ma zgromadzić się 2 listopada, trafi w zatarg z parlamentem prowizorycznym, ponieważ «bolszewicy» przepowiadają, iż będą posiadać większość na tym kongresie.

Sztrejk w Baku.

Z Baku donoszą pod datą 9 bm., że konferencja komitetów robotniczych wszystkich kopalni ropy postanowiła wobec odmowy przemysłowców co do zwalczania robotników i pracowników tylko za zgodą organizacji robotniczych, rozpocząć 10-go bm. sztrejk powszechny i utworzyła jednocześnie komitet sztrejkowy.

Ze świata.

Utrudnienie handlu międzynarodowego.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Haagi: Wilson zamierza w porozumieniu z innymi krajami koalicji ogłosić wszyst-

kim krajom neutralnym dotychczasowe umowy handlowe i wydać całkowity zakaz wywozu, o ile neutralni nie zgodzą się na przerwanie wszelkich handlowych stosunków z Niemcami.

Z Rygi.

«Kowu. Ztg.» donosi, że w dn. 1-go października wyszedł w Rydze pierwszy numer nowo-założonej litewskiej gazety p. t. «Riga Latweesthu Awise» (Ryska gazeta litewska) a od dn. 8-go bm. poczęła wychodzić po niemiecku «Rigaische Deutsche Zeitung».

Z PROWINCJI.

Zjazd członków Rady litewskiej. Jak donosi «Liet. Aidas», w ubiegłą środę d. 4 bm. zjechali się do Wilna członkowie Rady litewskiej dla odbycia narady prywatnej o mających rozpocząć się jej pracach. Narada potrwa przeszło tydzień. Członkowie Rady mają między innymi sprawami rozważyć statut Rady, stosunki z mniejszościami narodowościami etc.

Oficjalnie Rada zaczęła działać mniej więcej za miesiąc, gdy już zostanie przysposobiony odpowiedni lokal.

W niedzielę 7 b. m. na zebraniu prywatnem członkowie Rady mieli sposobność bliżej się zapoznać z inteligencją litewską wileńską.

Ze szkolnictwa litewskiego. Korespondent z Szawlan, w pow. szawelskim, pisze do Nr. 13 «Liet. Aidas», że okolice Szawlan wcale nie ucierpiały wskutek wojny. Z ludności litewskiej tylko niewiele uciekło do Rosji.

W roku ubiegłym władze niemieckie chciały założyć w tem miasteczku szkołę litewską, lecz z powodu zapisania się z całego obwodu żandarmerji szawlańskiej zaledwie 12 dzieci, szkoła nie została otwarta.

W roku bieżącym amtsvorsteher już trzykrotnie wzywał do zapisywania dzieci i obiecał dopomóc do otwarcia aż czterech szkół, lecz, jak korespondent tegoż pisma przypuszcza, da się otworzyć tylko jedną szkołę litewską w Szawlanach.

KRONIKA

KALENDARZ.

Dziś: Wincentego Kadł.
Jutro: Serafina.
Pejutrze: Edwarda.
Wschód słońca—o g. 6 m. 21.
Zachód słońca—o g. 5 m. 12.

Z WILNA

— Z „Lutni“.
W niedzielę nadchodzącą, 14 października, wystawioną zostanie na scenie «Lutni»

sztuka historyczno-ludowa w 7-min obrazach „**Kościuszko pod Racławicami**“. Nazwy poszczególnych obrazów: 1—U prezydenta, 2—przysięga, 3—Rzeź w Kozubowie, 4—Bartosz Głowacki, 5—okopy, 6—Racławice, 7—Nobilizacja. Dekoracje wykonane pod kierunkiem art.-malarza, Eugenjusza Kazimierskiego. Reżyseruje W. Kieszczyński. Część wokalna spoczywa w rękach p. Wyleżyńskiego. Orkiestrą kieruje p. Salmicki.

Początek widowiska o g. 5 pp.
Bilety nabywać można codziennie o g. 5—8 w. w kasie «Lutni».

— **Niedorożone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Pola Artemiuk, Marja Artemiuk, Marja Andruszkiewicz, Lejba Gerszenowicz, Ewa Konpien Belmont, Olga Paszkiewicz, Rozalja Snopko, Karolina Sabowicz, Grisze Sorokin, Ignacy Winciuł, Piotr i Katarzyna Saulewicz (Jaulewicz), Grune Strasberg, Zofja Zubowicz, Józefa Tarasewicz, Weronika Tomaszewicz, Jan Zacharzewski, Rebeka Aronowicz, Marjanna Andruszkiewicz, Mejer Barysznik, G. Beigelbecker, Pese Frenkel, Marja Gelfarb, Helena Gołembowska, Mina Grossmann, Chaim Hazan, Józef Piotrowicz, Bronisława Rychter, Emilja Rakowska.

Mierosławski a „tanki“.

Jednym z najważniejszych wynalazków śmiercionośnych, stosowanych w wojnie obecnej, są niewątpliwie samochody opancerzone, zwłaszcza t. zw. «tanki», używane przez armię angielską głównie na froncie zachodnim.

W pismach niemieckich natrafiłszy na streszczenie artykułu w «Daily News», autor którego zastanawia się nad przeszłością i rozwojem tego narzędzia wojennego. Otóż okazuje się, że pierwszy pomysł budowy podobnego wozu wojennego należy do wielostronnego Leonardo da Vinci w w. XVI; pewien dyktant przedstawił również swe pomysły w tej dziedzinie Napoleonowi, lecz poczytano go za warjata.

Niech nam będzie wolno uzupełnić informacje organu angielskiego przez przykład z naszej historii wojennej w okresie porobiorowym.

Niespokojny duch generała Ludwika Mierosławskiego unosił go niekiedy na pole wynalazków technicznych.

W dobie, poprzedzającej powstanie 1863 r., opracował on projekt budowy wozu wojennego, który za jednego z protoplastów «tanki» uważany być musi. Nazwał go wynalazcą «lotną fortyfikacją», czyli «rynsztunkiem wojennym»; według pisarzy, traktujących o r. 1863 i pamiętnikarzy, stanowił tę «fortyfikację» wóz dwukołowy, zaopatrzony w kratę, z ośmiu po obu stronach przedziałami dla 16 strzelców; na zewnątrz wóz był uzbrojony w kossy i fajerwerki; poruszać się miał ten «tank» pierwotny siłą ludzką—miał go pchać 16 umieszczonych wewnątrz ludzi. Tym więc sposobem miała «fortyfikacja lotna» gromić nieprzyjaciela bronią zarówno palną i białą.

Czy był to wynalazek praktyczny i mogący przynieść korzyść? Współcześni (nie tylko nieprzyjaciel osobisty generała—Guttry) niezbyt wysoko o tej machinie trzymali, mówiąc, że na złych drogach, w piaskach i błotach poruszać się ona zdolną nie była. Sam Mierosławski, przeciwnie, bardzo swój wynalazek cenił, twierdził, że krokuby zrobić bez niego nie mógł, budował go i przebrał ustawicznie, zarówno na emigracji w Geni (w Liege), jak też i po przybyciu swem na Kujawy, w obozie pod Krzywosądzą i później; w obozach kazał on sobie składać o postępie robót raporty co pół godziny i do kierownictwa budową użył wszystkich techników, jacy się w oddziale znajdowali.

Machinie tej jednak nie sądzonem było ujrzeć pola walki; ze stadjum fabrykacji nigdy ona zdaje się nie wyszła i nigdy całkowicie ukończoną i użytą nie była. Po pogromie krzywosądzkim dostał się wóz wojenny

w obozie będący w ręce rosyjskie; według opisu oficera rosyjskiego, rama wozu miała długości 2 sążnie; po bokach ramy osadzone były gęsto ostre kossy; wóz miał dyszel; była to więc prawdopodobnie pewna modyfikacja wyżej opisanego projektu lub też egzemplarz nie wykończony.

Trudno, nie mając modelu przed oczyma, a tylko na mocy opisów pobieżnych, ocenić należyte pomysł Mierosławskiego. Zdaje się wszakże, że surowy sąd współczesnych o wynalazku generała był słusznym i niezgrabna ta machina rzeczywiście usług wojsku oddać nie mogła, tembardziej, że nie była zabezpieczona od pocisków nieprzyjacielskich. Użycie więc tego wynalazku szali zwycięstwa na stronę oddziału Mierosławskiego napewno nie przeważało.

Niemniej jednak dla ścisłości historycznej pomysł Mierosławskiego okok innych zanotowanym być powinien.

A. Jodziejewicz.

Rozmaitości.

[S] **Narodowy hymn rosyjski.** Nowy narodowy hymn rosyjski napisany został w parę tygodni po wybuchu rewolucji przez rosyjskiego poetę, Balmonta, muzykę zaś dorobił młody muzyk, Greczaninow. Hymn ten w bardzo krótkim czasie zdobył sobie popularność i dziś śpiewa go cała Rosja. O dawnym «Boże, cara chrań» zapomnieli już wszyscy. Podajemy poniżej dosłowny przekład nowego hymnu:

Niech żyje nasza Rosja szczęśliwa,
swobodna, wolna, jak cały świat,
nadeszła dla niej wolność prawdziwa
której czekano przez tyle lat.

Niech będzie wielka i nieskończona,
jak oceanu bezkresna toń;
niech będzie pamięć tych pozdrowiona,
co za jej wolność podnieśli dłoń!

Niechaj przez łąki, pola i góry,
przez step błękitny i gęsty las
popłynie okrzyk, hen, ponad chmury,
że w Rosji nastał wolności czas!..

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Jakimowiczowie Piotrostwo 2 m.
Ku uczczeniu ś. p. Wiktora Burhardta—
Downarowicz Ignacy 6 m.

Na kościół Seroa Jezusowego.

Z Ławaryszek 6 m.

Na ochronę Seroa Jezusowego.

Ku uczczeniu ś. p. d-ra K. Karasia—Jakimowiczowie Piotrostwo 2 m.

Na głodnych.

Jakimowiczowie Piotrostwo 2 mk., Beziemiennie 2 m.

Ku uczczeniu ś. p. matki Szantyr Stanisław 5 m.

Ku uczczeniu ś. p. d-ra K. Karasia—
wdzięcznia Targońska 6 m.

Na wpisy szkolne.

Jakimowiczowie Piotrostwo 2 m. (na ręce d-ra W. Węstawskiego) ku uczczeniu ś. p. M. Węstawskiego—Gabrjela Gruzewska 25 m.,
Zofja Jagminowa 20 m.

Dla b. urzędników Zarządu Miejskiego, znajdujących się bez posad

Jakimowiczowie Piotrostwo 2 m.

Na Bratnią pomoc.

Ku uczczeniu ś. p. Matki—Szantyr Stanisław 2 m.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

10—12 października 1917 r.—**Struś**, ciekawe z natury.

Uwiedziona, socjalny dramat w 3 częściach z udziałem Paula Wegenera, artysty teatru Berlińskiego. || **Panna-cyrulikiem**, arcywesoła komedia w 4 cz. z udziałem znakomitej Wery Witt.

Przedstawienia zaczynają się o g. 4, 6, 8 i 9 1/2. — Wejście do kinematografu dla wszystkich cywilnych.

Resztki 5 drewnianych domów, znajdujących się w 2 cyrkule przy ulicach Szkaplerznej i Tyzenhauzowskiej jako

materiał budulcowy i opałowy

sprzedawane będą z targów publicznych w piątek, 12 października o godz. 12 w południe. Licytacja odbędzie się w domu № 65 przy ul. Szkaplerznej.

Opiekun 2 cyrkulu Komisji, zarządzającej opuszczonymi domami i posesjami.

Opał sosnowy

804
sprzedaje W. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

Introrigator

B. Aleksandrowicz, Tartarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

Krawcy

potrzebni, Wielka 27, F. Popławski. 897
Kupie fisharmonję. Zauł. Zamkowi № 9—1, od 2 do 4-ej, Rudzińska. 883

Oliwę do jedzenia, Kielbasy wiejskie, KAWĘ

Herbatę, kakawelę, Czekoladę w tabliczkach, oraz

Wodę kolońską

poleca 900
„Fortuna“, Wileńska 20.

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Milejkowski, Wielka 70 obok mag. Alszwanga. r-k

Króliki rasowe, samki z dziećmi. Zarzeczna 16—21, Kalinowski. 882

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH,

kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktie przy ul. Ś-to Michalskiej.